Bezinteresowność nie szuka filozofii

Przyjrzyjmy się wreszcie bezinteresowności, bowiem doświadczamy jej niezwykle rzadko. Można ją pojmować jako przekraczanie własnego „ja", w którym podmiot kieruje się dobrem bliźniego, wzniosłą ideą lub wartością i obca mu jest własna korzyść. Motyw jest krystaliczny, równie ważny jak skutek, zaś działanie jest dowodem oraz świadectwem jednocześnie. Dla człowieka wierzącego jest formą agape,wyrazem miłości bezwarunkowej, ale czy też doświadczaniem pełni? Może raczej namiastką? Bezinteresowność niekiedy kryje w sobie wątek swoiście pojmowanego cierpienia – duchowego oraz moralnego, bowiem wymaga „opuszczenia siebie". Ot, hiperbolizacja tchórzostwa.

Nie omieszkam odnieść się do etyki kantowskiej, w myśl której czyn moralny jest dobry tylko wtedy, gdy płynie z obowiązku moralnego, nie ze spełnienia na poziomie emocjonalnym czy chęci zysku. W filozofii Martina Heideggera nie znajdziemy słowa „bezinteresowność" w sensie moralnym, lecz możemy prześledzić egzystencjalną formę bezinteresowności, dotyczącą tzw. "sposobu bycia", a nie sposobu „realizowania" norm etycznych. Wskazuje na otwartość na Bycie, wyjście poza ograniczające „ja", potrzebę wychodzenia z nieautentyczności. Heidegger prowokuje zdając się mówić to nie „ja daję coś drugiemu", lecz jestem z nim w otwartości na Bycie. Filozoficzne ujęcie ograniczenia nabiera tu zupełnie nowego wymiaru.

Czy interesowność jest więc przeraźliwie autentyczna? Czy inni przypominają sobie o naszym istnieniu tylko wtedy, gdy mają w tym swój własny interes? Nie usprawiedliwiajmy ich ani Kantem, ani Heideggerem.

Coraz więcej ludzi nie tylko nie ma potrzeby bezinteresowności, ale też nie rozumie jej istoty. Ich potrzeby materialne, społeczne czy emocjonalne muszą być zaspokojenia tu, teraz, natychmiast przy jednoczesnym „scrollowaniu" potrzeb drugiego człowieka jako nieistotnych. Deprecjacja miewa się świetnie w towarzystwie materializmu, a bezinteresowność jest dla ocaleńców.

Marta Moldovan-Cywińska

https://www.tu-kultura.pl/strona-literatury/marta-moldovan-cywinska-bezinteresownosc-nie-szuka-filozofii-3390/